

Sygnatura akt II Ca 2230/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat – Jarek
-----------------	-------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa F. P.

przeciwko A. K. i M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie z dnia 1 sierpnia 2013 roku, sygnatura akt I C 2441/12/K

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda F. P. na rzecz pozwanych A. K. i M. W. solidarnie kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego J. K. pozwanym A. K. i M. W. z urzędu.

## UZASADNIENIE

Apelacja powoda jako bezzasadna nie mogła doprowadzić do zmiany kwestionowanego orzeczenia.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, co z kolei zgodnie z brzmieniem art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. powoduje, iż wniesiona apelacja może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź też naruszenia prawa procesowego, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Powód we wniesionej apelacji postawił wydanemu w niniejszej sprawie wyrokowi następujące zarzuty: 1./ naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 688<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie; 2./ naruszenia prawa procesowego, w szczególności zaś art. 505<sup>6</sup> § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na wynik sprawy, a nadto 3./ naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepodanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd częściowo odmówił wiarygodności dowodowi z zeznań świadków G. I. i P. S. oraz powoda, jak również naruszenie art. 213 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Powód wskazał ponadto na szereg zarzutów faktycznych polegających na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie niezależnie od nietrafności podniesionych przez apelującego zarzutów brak było podstaw do wzruszenia wydanego wyroku z tej przyczyny, iż sformułowane przez powoda żądanie zapłaty wskazanej w pozwie kwoty od pozwanych solidarnie nie mogło zostać uwzględnione, albowiem pomiędzy pozwanymi nie zaistniała odpowiedzialność solidarna. Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 369 k.c., w

prawie polskim o istnieniu solidarności lub jej braku przesądza ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania. Solidarności nie domniemywa się lecz musi ona być ustanowiona w ustawie lub w umowie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 1992 r., I Acr 42/92, OSA 1993, z. 4, poz. 23). Natomiast żadna inna okoliczność nie może stanowić źródła solidarności. Jednym ze źródeł ustawowych solidarności jest niewątpliwie powoływany przez apelującego art. 688<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z treścią którego za zapłatę czynszu i innych należnych opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale zamieszkujące z nim osoby pełnoletnie. Przepis ten jednak wbrew odmiennemu zapatrywaniu powoda nie może kreować odpowiedzialności solidarnej pozwanych M. W. i A. K. w niniejszej sprawie. Zauważyć bowiem trzeba, iż oboje pozwani, a więc zarówno A. K. (drogą umowy pisemnej), jak i M. W. (mową ustną) zawarli odrębnie stosunek najmu z powodem F. P., przyjmując na siebie wynikające z zawartych umów zobowiązania. Do zawarcia tych umów, co istotne doszło w różnym czasie, ze zgromadzonego bowiem w toku postępowania materiału dowodowego wynika, iż pozwany A. K. zawarł umowę (wraz z G. I.) od dnia 1 kwietnia 2007 roku (k. 9) i przebywał w lokalu do maja 2010 roku, zaś pozwana M. W. najem rozpoczęła dopiero w czerwcu 2010 roku. Z powyższego wynika zatem, iż łączące oboje pozwanych umowy najmu spornego lokalu obejmowały różne okresy, co przesądza, iż nie może być tu mowy o solidarnej odpowiedzialności tych pozwanych w rozumieniu art. 688<sup>1</sup> § 1 k.c., tym bardziej, że zgromadzone w aktach dowody nie dają również podstaw do przyjęcia, iż M. W. niejako kontynuowała umowę zawartą wcześniej przez brata, czy też ewentualnie jak wywodził powód wstąpiła w stosunek najmu po G. I.. Tego rodzaju odpowiedzialność, jak słusznie zauważają pozwani, o ile w ogóle może być o niej mowa, to jedynie w stosunku pomiędzy pierwotnymi najemcami lokalu, a więc A. K. i G. I., przy czym w tym zakresie powód od samego początku postępowania twierdził, iż rozliczył się z zawartej umowy z drugim najemcą – G. I., który to nie posiada względem powoda żadnych zaległości czynszowych.

Idąc dalej zauważyć również wypada, że w złożonej apelacji powód wskazując jakie zaległości wchodziły w zakres dochodzonego przez niego roszczenia określił, iż obejmują one okres od 1 marca 2009 roku do 30 czerwca 2011 roku. Tymczasem poza sporem pozostawało, iż pozwana M. W. zamieszkiwać w lokalu zaczęła dopiero od czerwca 2010 roku, wcześniej zaś lokal zajmowali A. K. i G. I.. Okoliczność ta, jak wskazano powyżej nie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności solidarnej z tytułu dochodzonego pozwem roszczenia pomiędzy pozwanymi A. K. i M. W., a jednocześnie powód nie wskazał jakich konkretnie kwot dochodzi od każdego z pozwanych, zaś ich wyliczenie nie jest możliwe z uwagi na fakt, iż w okresie od 1 marca 2009 roku do końca czerwca 2010 roku sporny lokal zajmowali dwaj najemcy - pozwany i G. I., którzy oboje wedle treści zawartej umowy zobowiązani byli do ponoszenia opłat eksploatacyjnych, zaś jak wynika z treści oświadczeń powoda z G. I. w całości się rozliczył.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić zdaniem Sądu Okręgowego trzeba, iż żądanie powoda w kształcie nadanym mu pozwem z dnia 14 listopada 2011 roku i w żaden sposób nie zmodyfikowanym w terminie późniejszym nie mogło zostać uznane za zasadne, dlatego też już tylko z tej przyczyny apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

W złożonym środku zaskarżenia sformułował również inne zarzuty, co do których zdaniem Sądu Okręgowego należy się pokrótce odnieść.

Nie ma zatem racji skarżący wskazując, iż dokument zalegający na k. 10 akt - „powiadomienie o wysokości opłat” z dnia 1 lutego 2011 roku stanowi niejako wezwanie do zapłaty i zobowiązanie się pozwanej do zapłaty wyszczególnionych w nim zaległości w opłatach. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż podpisem pod tym dokumentem strony uzgodniły, że pozwana M. W. będzie uiszczala opłaty eksploatacyjne w wysokości 240 złotych miesięcznie, w żadnym zaś razie ze zgromadzonego materiału nie wynika, iżby zobowiązała się ona również do pokrycia wykazanej w dokumencie zaległości, a jedynie stwierdziła, iż zapoznała się z przedstawionym jej rozliczeniem.

Nie mógł się nadto ostać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powołując się bowiem na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów należy wykazać, że Sąd rażąco tę zasadę naruszył, a naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Przy czym naruszenie nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi, jak to czyni powód, wskazując, iż błędna ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, doprowadziła w efekcie do poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie

muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego. W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, niezbędne jest natomiast wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący winien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, opubl. w Lexie nr 52753, a ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, opubl. w Lexie nr 180925). Tymczasem w przedstawionej w apelacji argumentacji powód, w żadnym razie nie wykazał, aby wnioski Sądu Rejonowego były nielogiczne, niezgodne z doświadczeniem życiowym, czy też zachodziły w nich jakiegokolwiek sprzeczności, przedstawiona zaś przez niego odmienna od zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy ocena dowodów może być potraktowana jedynie jako polemiczna z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu.

Chybionym także okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w świetle uregulowania którego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, co też bez wątpienia zostało w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy uczynione.

Nie zyskał wreszcie aprobaty Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 505<sup>6</sup> § 3 k.p.c. wedle treści, którego jeżeli sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności. Nie ulega bowiem zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, jak słusznie w tej kwestii wypowiedział się Sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie rzecz nie rozbija się o „nie dość ściśle udowodnienie wysokości żądania”, a o niewykazanie wysokości dochodzonego żądania w ogóle, a to wobec podnoszonych wcześniej okoliczności. Istotne bowiem było, że powód winien był wskazać jaką zaległość w umówionych opłatach pozostała po zakończeniu najmu przez A. K., a jaka zaległość i z jakiego tytułu powstała w czasie zamieszkiwania M. K., zaś każda z tych kwot winna być dochodzona od pozwanych oddzielnie, jednakże takich żądań powód nie zgłosił, ani też nie zweryfikował w tym kierunku podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. W takiej zaś sytuacji, biorąc pod uwagę realia sprawy brak było jakichkolwiek podstaw do skorzystania z możliwości przewidzianej w art. 505<sup>6</sup> § 3 k.p.c.

W konsekwencji wydane przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie należało uznać za trafne, co też musiało skutkować oddaleniem wniesionej przez powoda apelacji po myśli art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odzwierciedlającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ w niniejszej sprawie powód przegrał postępowanie odwoławcze w całości, dlatego też obowiązany był on do zapłaty na rzecz pozwanych solidarnie poniesionych przez nią w toku tego postępowania kosztów, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu w wysokości 369 złotych powiększone o stawkę podatku VAT (23%) obliczone stosownie do § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, t. jedn.)